

J a d w i g a Z i ę b a

Egzorcycyści

HISTORIA + TEOLOGIA + PRAWO + DUSZPASTERSTWO

WYDAWNICTWO WAM + KSIĘŻA JEZUICI

Niniejsza książka jest przepracowaną wersją rozprawy doktorskiej pt. „Teologiczne i prawne podstawy działalności egzorcystów w społeczności wiernych w świetle nauczania Kościoła”.

Promotor

ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński

Recenzenci

ks. dr hab. Aleksander Posacki SJ, prof. Akademii Ignatianum w Krakowie

ks. dr hab. Wojciech Zyzak, prof. UPJPII w Krakowie

© Wydawnictwo WAM, 2012

Redakcja

Grażyna Berger

Projekt okładki

Sebastian Stachowski

Skład i przygotowanie do druku

Edycja

ISBN 978-83-7767-066-8

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003

e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 43 03 210

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA

tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447

faks 12 62 93 261

e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Spis treści

Na wstępie – bp dr hab. Grzegorz Rys	7
Wykaz skrótów	9
Wstęp	15
I. Historia uwalniania od zła	25
1. Uwalnianie w religiach świata	26
2. Walka ze złym duchem w Starym Testamencie	39
3. Jezusowe uwalnianie od Złego	44
4. Uwalnianie w nauczaniu Ojców Kościoła	51
5. Średniowieczne praktyki egzorcyzmowania	58
6. Uwalnianie od złego ducha w Kościele nowożytnym	63
7. Egzorcyzmowanie w epoce <i>Vaticanum II</i>	68
II. Egzorcyzmowanie w teologii	77
1. Osoba Złego	78
2. Spór o Złego	93
3. Formy uzależnienia od Złego	111
4. Stopnie uzależnienia od Złego	126
5. Sposoby uwalniania	147
6. Uzasadnienie egzorcyzmowania	162
III. Egzorcyzmowanie w prawodawstwie Kościoła	171
1. Ewolucja rozumienia egzorcyzmów	172
2. Szafarz egzorcyzmów	187
3. Formuły egzorcyzmowania	202
4. Podmiot bierny egzorcyzmowania	221
5. Liturgiczne i pozaliturgiczne miejsce egzorcyzmowania	230

IV. Społeczna rola egzorcysty	245
1. Egzorcysta jako przedstawiciel wspólnoty Kościoła	246
2. Społeczny wymiar egzorcyzmowania	254
3. Uwalnianie jako troska o czystość i moc Kościoła	268
4. Pouczanie o chrześcijańskiej walce dobra ze złem	279
5. Znak Chrystusa uwalniającego od Złego	290
V. Egzorcyzmowanie jako współczesny problem duszpasterski	301
1. Powoływanie egzorcystów	302
2. Rola biskupów	318
3. Współpraca egzorcystów	331
4. Praktyka uwalniania we współczesnym świecie	347
5. Problem pseudoegzorcystów	361
6. Status egzorcysty w Kościele polskim	379
Zakończenie	401
ANEKS – „Posługa egzorcysty”. Badania ankietowe	411
Bibliografia	481
Od autorki	514

Wstęp

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16) – ta wciąż spełniająca się obietnica Nowego Przymierza stanowi kluczową prawdę wiary, która streszcza całą Ewangelię i jest źródłem dla życia Kościoła trzeciego tysiąclecia. W niej ma swoje zakorzenienie istnienie każdego człowieka. Stworzony na obraz i podobieństwo Boga Trójjedynego, obdarzony został rozumem i wolną wolą i uzdolniony do tworzenia komunii z Bogiem i drugim człowiekiem. Budowanie więzi dokonuje się w tajemnicy Kościoła, który „jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (LG, nr 1).

Tajemnica wolności jest wielkim i niepojętym darem. Człowiek bowiem może odrzucić swego Stwórcę, zamykając się na Boga i odrzucając zbawienie (por. DV, nr 46), o czym mówi Biblia, która zawiera także historię bałwochwaltwa. We współczesnym świecie ma ona swoją kontynuację. Wobec różnych form działania zła, Złego, w kulturze kultywującej śmierć wzrasta powaga wolności, która niewłaściwie ukierunkowana otwiera śmiertelne ścieżki. Lekceważenie grzechu, ignorancja wobec istnienia Szatana i strategii jego działania mogą prowadzić do uzależnienia od złego ducha, pozostawiając ślady w całej cielesno-psycho-duchowej strukturze człowieka. Choć konsekwencje swoich wyborów każda osoba ponosi osobiście, może liczyć na pomoc wspólnoty eklezjalnej, która nosi w sobie pamięć i uobecnia prawdę, że „Bóg jest Miłością”. Z tej Dobrej Nowiny wypływa troska o „zbawienie dusz, które zawsze winno być w Kościele najwyższym prawem” (kan. 1752). Wyraża się ona w posłudze egzorcystów, a tę należy postrzegać w perspektywie tajemnicy wolności, powagi grzechu i zbawienia człowieka, dokonanego w Jezusie Chrystusie, który jako „Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła” (1 J 3, 8).

We współczesnym świecie zauważa się duże zainteresowanie działalnością egzorcystów, co wyraża się liczbą kierowanych do nich próśb o pomoc przez osoby w różnym stopniu zniewolone przez demona. Zaciekawienie za-

gadnieniem można dostrzec w ostatnich kilkudziesięciu latach w obszarze różnych dziedzin życia społecznego: religii, nauki, sztuki (w tym filmu)¹ oraz teorii pseudonaukowych, preferowanych na gruncie okultyzmu i New Age.

Inspiracją do podjęcia badań na temat egzorcystatu stał się kontakt i współpraca z egzorcystą, ks. Benedyktem Barkowskim SVD, oraz udział autorki w trzech Europejskich Konferencjach IAD w Częstochowie. Prezentowane podczas ich przebiegu interdyscyplinarne podejście do egzorcyzmowania w praktyce różnych krajów świata było natchnieniem oraz stworzyło możliwość do podjęcia kompleksowej analizy tej posługi. Jej odrodzenie w Polsce dokonywało się równolegle z procesem tworzenia nowego Rytuału egzorcyzmów w miejsce przepisów i formuł XII tytułu Rytuału Rzymskiego z 1614 roku. Okres ponad dziesięć lat od zatwierdzenia polskiego przekładu DESQ przez Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów pozwala na ogląd procesu kształtowania się egzorcystatu w polskich diecezjach z pewnego dystansu. Dodatkowo stało się to bodźcem do podjęcia badań ankietowych wśród sprawujących posługę egzorcystów w Polsce.

Przedmiotem badań niniejszej dysertacji są „Teologiczne i prawne podstawy działalności egzorcystów w społeczności wiernych w świetle nauczania Kościoła”. W ten sposób sformułowany temat nie został jeszcze opracowany w polskim piśmiennictwie teologicznym. Tematyka związana z działalnością egzorcystów nie doczekała się jeszcze w obszarze polskojęzycznej literatury szerszego teologiczno-prawnego opracowania.

W ostatnich latach powstało sporo monografii omawiających tematykę dotyczącą działania Szatana, form zniewoleń duchowych i sposobów uwalniania od złego ducha. Wzbogacone osobistymi świadectwami osób zniewolonych i egzorcystów uwalniających ich od Złego stanowią rodzaj przewodnika dla podejmujących tę posługę i są formą teologicznego poznania.

W minionym dziesięcioleciu pojawiło się wiele prac, które podejmują zagadnienie złego ducha i jego destrukcyjnych skutków w życiu jednostek i społeczności oraz przedstawiają różne formy walki z nim i sposoby wyzwiania od szatańskich więzów. W większości są to tłumaczenia książek autorstwa praktykujących egzorcystów włoskich, francuskich, anglojęzycznych (jak np.: Gabriele Amorth, Raul Salvucci, René Laurentin, Mateo La Grua, Pellegrino Ernetti, René Chenesseau, Ojciec Benignus, Jeremy Davies). Niektóre mają charakter świadectwa i wzbogacają wiarę w istnienie świata demonicznego, a nade wszystko w moc Kościoła nad złymi duchami zniewalającymi człowieka aż po opętanie.

¹ Ważny okazał się głośny film *Egzorcysta* w reż. W. Friedkina z 1973 r., a także wydarzenia związane ze śmiercią studentki A. Michel w czasie egzorcyzmów sprawowanych w Klingenbergu w 1976 r., na podstawie których powstał w 2005 r. film *Egzorcyzmy Emily Rose* w reż. S. Derricksona.

Niniejsza książka będzie drugą polskojęzyczną monografią dotyczącą posługi kapłanów egzorcystów po publikacji pracy doktorskiej ks. Bogdana Kocańdy OFMConv, który skupił się na wymiarach teologiczno-duchowych².

Problematyka liturgii egzorcyzmu na gruncie badań historii i teologii liturgii, poruszana w niektórych pracach selektywnie, znalazła swe naukowe ujęcie we wnikliwej rozprawie doktorskiej ks. Piotra Towarka, w której autor odwołuje się do wielu zagranicznych, polskich monografii i opracowań³. Wyznaczyła ona szlak w analizie źródeł liturgicznych dla historycznego i teologicznego ujęcia egzorcyzmowania, a także przemiany, jakiej poddana była relacja charyzmat-urząd w posłudze egzorcystycznej. Dysertacja ta stała się także inspiracją do poszukiwań nieznanych formuł egzorcystycznych i udostępnienia ich treści w języku polskim.

Na uwagę zasługuje jedna z pierwszych polskich monografii ks. Jana Flisa pt.: *Jezus a demony na tle antydemonicznych praktyk Starożytnego Wschodu*, podejmująca aspekty działalności antydemonicznej, która stała się pomocna w opracowaniu historycznego ujęcia uwalniania w religiach świata.

Niezastąpione w podjęciu niniejszej pracy były naukowe, systematyczne opracowania encyklopedyczne zagrożeń duchowych we współczesnym świecie ks. Aleksandra Posackiego z zakresu demonologii, okultyzmu, egzorcyzmu oraz ks. Andrzeja Zwolińskiego z zakresu historii idei i ujęcia problematyki zagrożeń ze społecznego punktu widzenia.

O ile posługa egzorcystyczna znalazła swe miejsce w wybranych aspektach historycznych i liturgicznych opracowań naukowych czy w wymiarze duchowości, o tyle opracowanie kanoniczne i duszpasterskie egzorcyzmowania w sposób usystematyzowany nie zostało jeszcze dotąd opracowane w Polsce.

Niniejsza dysertacja zawiera pierwsze w języku polskim usystematyzowane ujęcie podstaw prawnych posługi egzorcystycznej. Jedyną dostępną pozycją teologiczno-kanoniczną była książka ks. Gabriela Nanniego pt. *Palec Boży i władza szatana. Egzorcyzm*⁴, która stała się pomocna przez wskazanie źródeł w opracowywaniu zagadnień związanych z egzorcyzmowaniem w prawodawstwie. Nieco inną perspektywę dała dysertacja ks. Francisca Omara

² Temat obronionej rozprawy doktorskiej: *Posługa kapłana-egzorcysty. Studium teologiczno-duchowe w świetle polskojęzycznej literatury teologicznej od Soboru Watykańskiego II do odnowionego Rytuału rzymskiego egzorcyzmów*, która została wydana jako *Posługa kapłana – egzorcysty. Duchowość. Tożsamość. Praktyka*, Kraków 2004.

³ Temat rozprawy: *Liturgia i teologia egzorcyzmów w księgach liturgicznych po Soborze Watykańskim II* (2006). Monografia ta w zmienionej wersji została opublikowana jako książka pt.: *Egzorcyzm. Historia, liturgia, teologia*, Olsztyn 2008.

⁴ G. Nanni, *L'esorcismo. Fonti e legislazione vigente del CIC 1983, can. 1172*, Pontificia Università Lateranense, Roma 2003. Jej wersję nieznacznie zmienioną i bez Apendyksu, zawierającego źródłowe teksty liturgiczne w języku łacińskim, opublikowano jako G. Nanni, *Il dito di Dio e il potere di Satana. L'esorcismo*, Libreria Editrice Vaticana, Roma 2004. Wersja polska tej ostatniej ukazała się jako G. Nanni, *Palec Boży i władza szatana. Egzorcyzm*, Wyd. Księży Marianów MiC, Warszawa 2007.

pt. *Exorcism in Church law: charism, ministry and canonical regulation*⁵. Autor, podejmując nowatorskie ujęcie egzorcystatu jako charyzmatu i urzędu, podkreśla, że kan. 1172 KPK, który reguluje sprawowanie egzorcyzmu, nie doczekał się wystarczającego teologicznego i kanonicznego omówienia przez naukowców. Na ten brak wskazuje periodyk „*Canon Law Abstracts*”, na łamach którego od promulgacji KPK w 1983 r. do 2007 r. w różnych wydaniach tego czasopisma opublikowano tylko dziewięć kanonicznych opracowań kan. 1172, do których odwołuje się ks. F. Omara w formułowanych przez siebie tezach⁶. Tę perspektywę badawczą wzbogacił obszerny artykuł niemieckiego kanonisty, Helmutha Pree *Der Exorzismus im geltenden kanonischen Recht*.

W polskiej literaturze teologicznej brakuje całościowego opracowania problematyki egzorcyzmowania w ujęciu historycznym, teologicznym, kanonicznym, społecznym i duszpasterskim. Naprzeciw temu zapotrzebowaniu próbuje wyjść niniejsza pozycja. Podejmuje ona problem działalności egzorcystycznej, wykorzystując jako materiał źródłowy nie tylko Pismo Święte, źródła patrystyczne, nauczanie soborów i synodów oraz polsko- i obcojęzyczną literaturę teologiczną, prawną, społeczną. Przedstawia problematykę poruszaną w niepublikowanych referatach, wykładach praktykujących egzorcystów i znawców tematu, które były wygłaszane podczas krajowych i międzynarodowych konferencji egzorcystów.

W pracy odwoływano się do doświadczenia świętych, mistyków, doświadczonych egzorcystów, skutecznie walczących z demonami, których świadectwa należy uznawać za źródła wiary Kościoła i wiedzy teologicznej.

Książkę wzbogacają wyniki badań empirycznych przeprowadzonych wśród egzorcystów pracujących na terenie Polski. Inspiracją do nich stała się publikacja badań ankietowych ks. Krzysztofa Pawliny *Formacja do kapłaństwa w polskich seminariach*.

Etymologicznie słowo „egzorcyzm” (łac. *exorcizare*) pochodzi z greckiego *horkos* (*przysięga*) lub *horkidzein* (*przysięgać, kląć się, zaklinać*)⁷. Stąd w literaturze kościelnej egzorcyzmowanie oznacza „wypędzanie złych mocy”. Zgodnie z KKK o egzorcyzmach mówimy wtedy, „gdy Kościół publicznie i na mocy swojej władzy prosi w imię Jezusa Chrystusa, by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i wolne od jego panowania” (nr 1673).

Podstawowymi źródłami w realizacji podjętego tematu stał się KPK z 1983 r. – podstawowy dokument ustawodawczy Kościoła, który przyznaje

⁵ Zob. F. Omara, *Exorcism in Church law: charism, ministry and canonical regulation*, Facultas Iuris Canonici, Pontificia Universitas Gregoriana, Roma 2008.

⁶ F. Omara, *Exorcism*, dz. cyt., s. 77–78.

⁷ Por. H. Pree, *Der Exorzismus im geltenden kanonischen Recht*, w: *Communio in Ecclesiae Mysterio. Festschrift für Winfried Aymans zum 65. Geburtstag*, red. P. Förster, M. Weber, EOS Verlag Erzabteil St. Ottilien 2001, s. 417–438.

„główne miejsce miłości, łasce i charyzmatom”, a równocześnie jest niezbędnym narzędziem w zachowaniu porządku w życiu indywidualnym, społecznym i w działalności Kościoła⁸. Praca odsyła do zasadniczego tekstu doktrynalnego KKK, traktując go jako „pewny i autentyczny punkt odniesienia w nauczaniu nauki katolickiej”⁹. Istotne źródła dla niniejszej monografii to księgi liturgiczne poczynawszy od *Sakramentarza Gelazjańskiego*, przez *Pontyfikał Rzymsko-Germański* i trydenckie *Rituale Romanum* z 1614 r., nieznacznie poprawione w 1926 i 1952 r., aż po wydanie DESQ z roku 1999 (*editio typica*), którego *editio typica emendata* ukazała się w 2004 roku.

Zasady i reguły odnowy liturgii określiła soborowa Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (nr 21–40). W duchu jej postanowień (SC nr 79) na powrót rozpatrzono przepisy Rytuału Rzymskiego (tytuł XII). Odnowiony i zatwierdzony przez Jana Pawła II rytuał egzorcyzmu *De exorcismis et supplicationibus quibusdam* Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów promulgowała dekretem z dnia 22 listopada 1998 roku¹⁰.

Jego polski przekład *Egzorcyzmy i inne modlitwy liturgiczne* przyjęła Konferencja Episkopatu Polski uchwałą z dnia 26 listopada 1999 r., który z kolei zatwierdziła Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Dekretem z dnia 12 maja 2001 roku¹¹. W niniejszym opracowaniu odwoływano się do tekstu wydania wzorcowego.

Przepisy prawa liturgicznego są zawarte w DESQ. Zgodnie z wykładnią kan. 838 § 3, przepisy te wyjaśniają i zawierają interpretację KPK kan. 1172. Obrzędy egzorcyzmu większego zawarte w Rytuale nie są instrukcją w sensie KPK kan. 34, ale regulują nimi zasady dotyczące sakramentaliów (kan. 1166–1172).

Z racji szerokiego zakresu pojęcia „egzorcyzm” w pracy odwoływano się nie tylko do regulacji obrzędu wielkiego egzorcyzmu, ale także do obrzędu „na sposób egzorcyzmu”, czyli egzorcyzmów mniejszych. W analizie wybranych aspektów liturgii egzorcyzmów jako źródła posłużyły: księga *Ordo Baptismi parvulorum* (1969) – *Obrzędy chrztu dzieci. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich* (1972), a także księga *Ordo initiationis christianae adultorum* (1972) – *Obrzęd chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*

⁸ Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska „Sacrae disciplinae leges”*, w: KPK, Pallottinum, Poznań 1984, s. 13.

⁹ Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska „Fidei depositum”*, 11.10.1992, w: KKK, Pallottinum, Poznań 1994, s. 8.

¹⁰ Congregatio de cultu divino et disciplina sacramentorum, Decretum 22.11.1998, Prot. N. 1280/98/L, w: Notitiae, 1999, nr 35, s. 137. *Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum, auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatum, De exorcismis et supplicationibus quibusdam*, Typis Vaticanis 1999.

¹¹ Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, Poloniae, Prot. 59/00/L, w: EMB, dz. cyt., s. 6.

(1988), ukazując przy tym zachodzące zmiany i rolę egzorcyzmów mniejszych w tradycji liturgicznej Kościoła.

Źródłem badań niniejszej dysertacji były także nagrania wykładów z Europejskich Konferencji Posługi Uwalniania (IAD) czy ze spotkań Międzynarodowego Stowarzyszenia Egzorcystów (AIE) oraz z krajowych konferencji egzorcystów w Niepokalanowie lub Sulejówku. Udostępnił je egzorcysta ks. Antoni Zieliński, który zajmuje się kompletowaniem wspomnianych materiałów. Przeprowadzenie badań ankietowych umożliwił ówczesny Koordynator Polskich Księży Egzorcystów, ks. prał. Marian Piątkowski. W ideę kształtowania się egzorcystatu w Polsce wprowadził ks. Benedykt Barkowski, udostępniając wiarygodną dokumentację.

W pracy została wykorzystana obcojęzyczna literatura teologiczna, liturgiczna, prawna niedostępna jeszcze w języku polskim. Warto podkreślić, że wykorzystano polskie źródła patrystyczno-kanoniczne dotyczące omawianej tematyki. Oparto się także na pomocach formacyjnych wydawanych w obcojęzycznych okólnikach czy podręcznikach dla egzorcystów. Wykorzystano liczne wywiady udzielone przez egzorcystów polskich i zagranicznych.

W przypisach zestawiano źródła teologiczno-prawne z pierwszych wieków z bardziej aktualnymi dokumentami Kościoła, by podkreślić ciągłość w nauczaniu Magisterium na temat istnienia Szatana, grzechu pierworodnego, piekła, posługi egzorcystycznej. Uzasadnienie dla takiego zapisu wynika z faktu, że w dysertacji uwaga badawcza została ukierunkowana na podstawy teologiczne i prawne, dlatego w omawianiu współczesnej sytuacji podawano także odnośniki do źródeł wcześniejszych.

Mimo że jeden z rozdziałów dotyczy historii posługi uwalniania od Złego, przy badaniu podstaw działania egzorcystów przez wieki w całej pracy odwoływano się do źródeł historycznych, teologicznych, prawnych, liturgicznych.

Dysertacja, uwzględniając analizę źródeł, chce szukać odpowiedzi na pytania, czy istnieją i jakie są podstawy działalności egzorcystów w teologii i prawodawstwie Kościoła. Z jakiego powodu demoniczne działanie manifestuje się u osób o dwóch skrajnych postawach: notorycznie żyjących w grzechu lub tych, które dodatkowo zawarły pakt z Szatanem, oraz u osób świątobliwych, których codzienne wybory są w opozycji do Złego. Chce uzyskać przesłanki, skąd wynika potrzeba egzorcyzmowania w społeczności wiernych. Uzasadnione wydaje się poszukiwanie odpowiedzi na pytania: kogo określa się egzorcystą, do kogo skierowana jest jego posługa i na czym ona polega; co się składa na społeczną rolę egzorcysty. Istotne jest podjęcie refleksji nad aspektami pastoralnymi tej posługi oraz wyznaczanymi przez nią postulatami duszpasterskimi w ówczesnej sytuacji Kościoła. Biorąc pod uwagę wyniki badań ankietowych wśród egzorcystów pracujących na terenie Polski, słuszne będzie określenie, jak przedstawia się ich status w Kościele polskim, na jaką

problematykę wskazuje ich działalność oraz jakie jest znaczenie egzorcystatu również na arenie międzynarodowej. Ukazane liturgiczne regulacje dotyczące wielkich egzorcyzmów, ale i egzorcyzmów chrzcielnych czy w okresie katechumenatu rodzą pytania o zakres pojęć: „egzorcysta”, „posługa egzorcystyczna”, co z kolei może rozjaśnić termin „pseudogzorcysta”.

Niniejsza monografia ma charakter analityczno-syntetyczny. Główną metodą badawczą zastosowaną w pracy – typową dla katolickiej nauki społecznej – jest krytyczna analiza tekstów źródłowych: doktrynalnych dokumentów Kościoła, prawnych i liturgicznych. Pozwala ona na sformułowanie wniosków o stopniach uzależnienia od Złego aż po opętanie i sposobach uwalniania od złego ducha, do których należy egzorcyzmowanie.

Pierwszą przesłanką są materiały źródłowe – biblijne, patrystyczne, prawne i liturgiczne. Przesłanką drugą jest aktualne nauczanie Kościoła na temat istnienia Szatana, stopni uzależnień od złego ducha, zwłaszcza opętania. Wnioski praktyczne dotyczą różnych aspektów działalności duszpasterskiej egzorcystów. Zastosowana została pomocnicza metoda opisowa – typowa dla nauk historycznych – wykorzystywana szczególnie przy analizie źródeł biblijnych, patrystycznych, aktów prawnych, kodeksów w celu prezentacji ewolucji rozumienia egzorcyzmu. W mniejszym stopniu wzbogacono ją metodą historyczno-porównawczą. W ten sposób zostały skonfrontowane z sobą poglądy różnych badaczy na temat treści zapisu odnowionych obrzędów liturgicznych egzorcyzmów większych. Kolejną metodą pomocniczą było zebranie danych empirycznych za pomocą anonimowej ankiety na temat duszpasterskiego i społecznego aspektu egzorcyzmowania wśród egzorcystów posługujących w Polsce.

W podjęciu tematu istotne było uwzględnienie zasady *fides* i *ratio*, której słuszność mocno podkreślał Jan Paweł II, a współcześnie czyni to Benedykt XVI.

Należy zwrócić uwagę, że sam układ rozdziałów i przeprowadzony sposób analizy źródeł historycznych, teologicznych, liturgicznych i kanonicznych oraz ukazanie praktycznych aspektów działalności egzorcystów oraz danych empirycznych uwzględnia metodę charakterystyczną dla katolickiej nauki społecznej: widzieć-ocenić-działać.

Temat przedłożonej rozprawy przedstawiony został w pięciu rozdziałach.

W pierwszym rozdziale zarysowano tło historyczne, uwzględniające wielowiekową walkę ze złym duchem i sposoby uwalniania ludzi oraz społeczności spod jego wpływu. Pozwoliło to na określenie kształtowania się warunków i możliwości egzorcyzmowania. Demonologia – nauka teologiczna traktująca o złych duchach oraz wyobrażeniach demonów w kulturze ludowej, stanowi istotne odniesienie dla podjętej problematyki. W pracy odwoływano się też do różnego pojmowania opętania, to znaczy przeświadczenia, że Bóg lub de-

mon mogą „wziąć w posiadanie” człowieka, oraz do zróżnicowanej roli, jaką chorzy czy opętani odgrywają w poszczególnych kulturach. Ściśle wiąże się to z istnieniem osób, które zajmowały się uwalnianiem od złego ducha. Podjęto próbę odpowiedzi na pytania: kto zajmował się wykonywaniem antydemonicznych praktyk, na czym one polegały i skąd czerpie się o nich wiedzę. *Novum* pracy jest ukazanie, na czym polegało uwalnianie od zła w religiach świata. W świetle biblijnych źródeł omówiono, czym się charakteryzowała walka z Szatanem w Starym Testamencie, a jak Jezus uwalniał od Złego. Zaprezentowane są wypowiedzi Ojców Kościoła na temat sposobów uwalniania i ochrony przed złymi duchami oraz średniowieczne praktyki egzorcyzmowania. Istotna dla podjętego tematu jest refleksja dotycząca tego zagadnienia w Kościele nowożytnym oraz przedstawienie sytuacji egzorcystatu w okresie po Soborze Watykańskim II.

Drugi rozdział podejmuje refleksję nad egzorcyzmowaniem w teologii. Zmierza do przedstawienia osobowej natury Złego, sporów teologicznych na temat tejże natury oraz skutków jego działania, które prowadzi do opanowania całej struktury człowieka. Stąd ukazane zostały formy i stopnie uzależnienia od Złego oraz wskazano na sposoby uwalniania od niego, którymi posługują się egzorcyci. Na podstawie źródeł podjęto próbę teologicznego uzasadnienia egzorcyzmowania.

Trzeci rozdział dotyczy egzorcyzmowania w prawodawstwie Kościoła. Ukazuje nowatorskie ujęcie ewolucji rozumienia egzorcyzmów w aktach prawnych i trzech kodeksach prawa kanonicznego. Zaprezentowano usystematyzowane formuły egzorcyzmowania, podejmując tłumaczenia z tekstów łacińskich mniej znanych zwrotów stosowanych w uwalnianiu od złego ducha. Przedstawiono przepisy prawa kościelnego dotyczące szafarza tego sakramentalium, sposobów jego sprawowania oraz normy dotyczące osób egzorcyzmowanych, które w kanonistyce określa się jako podmiot bierny egzorcyzmu. Uzupełnieniem w przeprowadzanej analizie wymogów prawnych jest liturgiczne i pozaliturgiczne omówienie miejsca egzorcyzmowania.

Czwarty rozdział traktuje o społecznej roli egzorcysty. Egzorcysta został ukazany jako przedstawiciel wspólnoty Kościoła, który służąc określonej społeczności poprzez posługę uwalniania, uzdrawiania i umacniania osób, przyczynia się do wprowadzania ładu społecznego i do budowania lepszego świata. Przedstawiono księdza egzorcystę, który działając z mandatu Kościoła, staje się znakiem Chrystusa uwalniającego od Złego, poucza i wzmacnia wiernych w chrześcijańskiej walce dobra ze złem.

Piąty rozdział zawiera duszpasterski problem egzorcyzmowania we współczesnym Kościele. Ten aspekt, obok wspomnianego wymiaru prawnego i społecznego, stanowi *novum* niniejszej książki. Obejmuje on zagadnienie

powoływania egzorcystów, rolę biskupów w nominacji i formacji czy w innych sprawach dotyczących egzorcyzmowania. Ukazana została współpraca egzorcystów między sobą, z lekarzami, psychiatrami oraz psychologami, wymiana doświadczeń zarówno w Polsce, jak i w innych krajach. Ułatwia ona rozwiązywanie różnorodnych problemów napotykanych w posłudze uwalniania na całym świecie. Na uwagę zasługują przedstawione, acz nieopracowane dotąd, problematyka pseudoegzorcystów oraz status egzorcysty w Kościele polskim.

Monografia chce wskazać na dwoistą wizję człowieka, ukazywaną przez Jana Pawła II, w którym „istnieje pewne napięcie, toczy się poniekąd walka pomiędzy dążeniami «ducha» i «ciała». Walka ta należy do dziedzictwa grzechu, jest jego następstwem i równocześnie je potwierdza” (DV, nr 55). W jej doświadczeniu najistotniejszym wydaje się odkrywanie tego, co jest najwyższym dobrem człowieka, czyli miłosnej więzi z Bogiem Trójjedynym – i równocześnie tego, co może być jego największym nieszczęściem. W osobie ludzkiej bowiem, tak często atakowanej przez złego ducha, nie tylko rozgrywa się walka, ale przy całej jego złożonej strukturze kształtuje się jedność z sobą, z drugim człowiekiem – społecznością, z Bogiem. Dokonuje się to we wspólnocie Kościoła, także przez posługę egzorcystów, którzy są darem Chrystusa.

I

Historia uwalniania od zła

Na przestrzeni wieków posługa uwalniania (egzorcyzmowania) przybierała różne formy. Związana była ściśle z przemianami dotyczącymi pojmowania egzorcyzmu oraz jego stosowania w długoletniej praktyce Kościoła.

Badania nad współczesnym uwalnianiem od zła/Złego powinny być poprzedzone przedstawieniem demonologii¹ – nauki teologicznej traktującej o złych duchach oraz wyobrażeniach demonów w kulturze ludowej. Ten obszerny temat trudno jest z pewnością całościowo zaprezentować, jednak stanowić będzie istotne odniesienie dla podjętej problematyki. Odwoływać się będziemy też do różnego pojmowania opętania, to znaczy przeświadczenia, że Bóg lub demon mogą „wziąć w posiadanie” człowieka, oraz do zróżnicowanej roli, jaką chorzy czy opętani odgrywają w poszczególnych kulturach². Wiąże się to ściśle z istnieniem osób, które zajmowały się uwalnianiem od Złego.

Tło historyczne, uwzględniające walkę ze złym duchem i sposoby uwalniania ludzi oraz społeczności spod jego wpływu, pozwoli na określenie kształtowania się warunków i możliwości egzorcyzmowania. W tym celu podjęte zostanie poszukiwanie odpowiedzi na istotne pytania: kto zajmował się wykonywaniem antydemonicznych praktyk, na czym one polegały i skąd czerpiemy o nich wiedzę. Rozpocznemy od omówienia, na czym polegało uwalnianie od zła w religiach świata. Ta religioznawcza panorama zjawiska pozwoli Czytelnikowi przyjrzeć się pewnego rodzaju pierwotnym ludzkim poszukiwaniom, których wyrazem były i są podejmowane praktyki wobec różnych form doświadczanego zła. Istotne będzie określenie, czym się charakteryzowała walka ze złym duchem w Starym Testamencie, a jak Jezus uwalniał od Złego. Wypowiedzi Ojców Kościoła i średniowieczne praktyki

¹ Por. A. Posacki, *Demonologia*, w: EBP, t. V, s. 17–20.

² Por. D. Baudy, *Opętanie*, w: *leksykon Religii*, red. H. Wandenfels, tłum. i oprac. P. Pachciarek, Verbinum, Warszawa 1997, s. 318.

egzorcyzmowania, ważne dla podjętych rozważań, umożliwią ukazanie tego zagadnienia w Kościele nowożytnym oraz przedstawienie sytuacji egzorcystów i ich posługi w okresie po Soborze Watykańskim II.

1. Uwalnianie w religiach świata

W każdej religii i kulturze, której członkowie wierzą w istnienie i działanie mocy demonicznych i złych duchów, znane są praktyki egzorcystyczne. Ich stosowanie ma na celu obronę ludzi przed owymi szkodliwymi siłami, a zwłaszcza przed chorobami fizycznymi i psychicznymi, które przypisuje się zawładnięciu i opętaniu człowieka przez złe moce³. We wszystkich kulturach pozabiblijnych występują analogiczne koncepcje nawiązujące do zjawiska, w którym złe duchy biorą w posiadanie człowieka. Spotkać można także inicjatywy odnoszące się do „rytuałów egzorcystycznych”, które stosuje się do zneutralizowania złych sił. Stąd stwierdzenie, że „istnieje pewne wspólne podłoże, które może stanowić pomost pomiędzy obydwoma rodzajami mowy”⁴.

Ludzie kultury starożytnego Egiptu, choć należeli do najbardziej religijnych społeczności ówczesnego świata, praktykowali magię wszelkiego rodzaju. W odróżnieniu od innych społeczeństw tego kręgu cywilizacyjnego religia i magia tworzyły w Egipcie specyficzną symbiozę⁵. Egipcjanie uważali, że każdy rodzaj nieszczęścia kryje w sobie ingerencję nieznanego demona. Przekonani, że bogowie wyposażyli ich w środki konieczne do obrony, gdy demony zaznaczały swą złowrogą obecność, wzywali bogów na pomoc. Kiedy modlitwa nie przynosiła oczekiwanego skutku, Egipcjanie używali prostych środków magicznych. Jeśli i one okazały się zawodne, uciekali się do pomocy wykształconych magów. Wśród nich najwyższe miejsce, według prawa, zajmował król. W rzeczywistości jednak należało ono do kapłanów, bo to oni lepiej znali księgi święte i wolę bóstwa. Okazuje się, że w praktyce najlepiej przygotowani do podejmowania praktyk antydemonicznych byli ludzie wykształceni: lekarze, ceremoniarze i tzw. skrybowie domów życia⁶. Znaczący w tej dziedzinie stali się dzięki naukom pobieranym w specjalnych szkołach, a także dzięki osobistym studiom nad starymi księgami „natchnionymi przez boga magii Tota”. Egzorcysta egipski, zanim stawał do bezpośredniej walki

³ Por. R. Kaczynski, *L'esorcismo*, w: *La Liturgia della Chiesa*, 9, Celebrazioni sacramentali – III, Elle Di Ci, Leumann 1994, s. 395.

⁴ A. Pistoia, *Riti e preghiere di esorcismo. Problemi di traduzione*, EL, 2000, nr 114, s. 237.

⁵ Zob. więcej A. Ćwiek, *Religia Egiptu*, w: *Instytut Religioznawstwa UJ, Religie starożytnego Bliskiego Wschodu*, pod. red. K. Pilarczyka, J. Drabiny, Wyd. WAM, Kraków 2008, s. 40–65.

⁶ Por. J. Flis, *Antydemoniczne praktyki starożytnego Egiptu*, RTK, 1986, nr 33, z. 1, s. 118. Por. W. Bator, *Religia starożytnego Egiptu*, Wyd. WAM, Kraków 2004, s. 248–255.

z siłami demonicznymi, odpowiednio się do niej przygotowywał, wypełniając szczegółowe przepisy dotyczące oczyszczenia, namaszczenia (oliwą, miodem, a nawet krwią), okryć i gestów⁷. Podczas niebezpiecznej walki z demonami utożsamiał się z bogiem za pomocą maski. Dostrzec to można w wielu zaklęciach „np. w zaklęciu skierowanym przeciw chorobie mieszkańców Azji, podczas którego egzorcysta utożsamiał się z Setem; w tym wypadku z bogiem (podobnie postępowano z innymi bogami, np. z Totem i Izydą)”⁸. Posługiwał się zaklęciami i amuletami, które zwykle stosował łącznie⁹. Wpływało to z przekonania, że napis, obraz czy rzeźba w swoisty sposób uobecniają bogów, na których spoczywał obowiązek ochrony tego, który je nosił. Wśród środków apotropaicznych (tzn. ochronnych) egzorcysty powszechnie stosowali ogień i głos dzwonu. Niekiedy rytuał nakazywał im usmażenie i zjedzenie ryby. Spożycie potraw nielubianych przez demony przyspieszało bowiem proces ich wypędzenia. Formuły egzorcystyczne wypowiadano wielokrotnie głosem przyciszonym lub podniesionym, wypisywano je na papirusach lub innych materiałach¹⁰. Czasami formułę wypisaną na papirusie rozpuszczano w piwie i dawano opętanemu człowiekowi do picia. Nieraz wymawiano jedynie formułę nad wodą, winem czy innymi napojami, podając je następnie choremu do picia¹¹. Podczas rytuału oczekiwano dostrzegalnego odejścia demona, spodziewając się, że powinien okazać swoje wyjście przez jakiś znak, np. zniszczenie przygotowanych ofiar, liczb czarodziejskich czy też specjalnych figurek¹².

Zaklęcia egzorcystyczne obejmowały: zwrócenie się do bogów (wychwalanie dzieł bogów i błaganie ich o litość); straszenie demonów (identyfikowanie się egzorcysty z bogiem i inne środki groźby); właściwe zaklęcie (formuła i gesty towarzyszące) i zabezpieczenie na przyszłość (odesłanie demona, wyposażenie w amulety). Egipskie teksty magiczne (np. Papirus Harris) uzasadniają powyższy schemat, ilustrujący strukturę rytuałów egzorcystycznych. Aktualizację schematu wspomnianych rytuałów przedstawia i równocześnie je wzbogaca interesujący opis egzorcyzmu na steli Bentresh, którą odnalazł w 1829 r. H. Rosellini w Egipcie (w pobliżu świątyni Karnak w Tebach)¹³. Na korpusie tej steli znajduje się opis niezwykłego uzdrowienia opętanej księż-

⁷ Por. J. Flis, *Antydemoniczne praktyki*, dz. cyt., s. 118.

⁸ Tamże.

⁹ Por. T. Andrzejewski, *Dusze boga Re. Wśród egipskich świętych ksiąg*, PWN, Warszawa 1967, s. 177. Por. R. Pindel, *Magia czy Ewangelia*, Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków 2003, s. 264–265.

¹⁰ Por. J. Flis, *Antydemoniczne praktyki*, dz. cyt., s. 120.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 121.

¹³ Tamże.

niczki. Zapisu dokonali kapłani boga Chonsu w IV–III w. przed Chr. dla podtrzymania słabnącego kultu ich bóstwa. Chociaż – jak się przypuszcza – jest on zapisem starej, ustnie przekazywanej legendy, stela Bentresh jest cennym dokumentem potwierdzającym wierzenia Egipcjan w opętania demoniczne¹⁴. Szczególnie ważne dla dalszych poszukiwań jest to, iż wskazuje on na sposoby działania osób podejmujących praktyki antydemoniczne starożytnego Egiptu. Daje to perspektywę dla właściwych interpretacji opisów nowotestamentalnej posługi egzorcystycznej Jezusa¹⁵.

Kolejnym środowiskiem starożytnego Wschodu, bogatym w rozwiniętą demonologię, urzędy egzorcystów i opisy praktyk egzorcystycznych, jest szeroko rozumiana religia babilońska. Charakterystyczną cechą tej religijnej spuścizny trzech wielkich narodów: Sumerów, Asyryjczyków i Babilończyków jest bardzo rozbudowana nauka o działaniu demonów¹⁶ i przekonanie o ciągłym zagrożeniu z ich strony. We wszelkiego rodzaju nieszczęściach – począwszy od drobnego niepowodzenia, poprzez choroby, klęski, śmierć aż do opętań – widziano skutek wtargnięcia demonów. Tym pojęciem określano nie tylko istoty złe, przeciwne człowiekowi, ale też dobre (było ich zdecydowanie mniej), które go ochraniały¹⁷. Wierzono, że złe demony mogą zawładnąć człowiekiem, gdy zostanie on opuszczony przez boga, który przestaje strzec człowieka, kiedy ów narusza wolę bożą, bez względu na to, czy wina jest uczyniona świadomie, czy też nieświadomie.

Dlatego według wyznawców religii babilońskiej egzorcystami, w ścisłym sensie tego słowa, mogli być tylko bogowie, szczególnie bóstwa z pierwszej triady babilońskiego panteonu: Anu, Enlil i Ea. Reprezentowały ich dwie grupy kapłanów – kalu oraz aszipu – którzy z urzędu zajmowali się działalnością antydemoniczną¹⁸. Na kapłańskiej grupie kalu spoczywał obowiązek „uspokojenia zagniewanego serca bóstwa” przez śpiewanie hymnów przy akompaniamencie specjalnych instrumentów oraz składanie ofiar¹⁹. Natomiast kapłani grupy aszipu mieli za zadanie *pasharu* albo *patharu*, tzn. „uwalniać od demonów, czarów, zacczarowań, grzechów, chorób tych, którzy byli przekonani, że stali się [ich] ofiarami”²⁰.

W religiach Egiptu i Babilonii wierzono w straszną ingerencję istot demonicznych, dlatego działali w tych kulturach ludzie specjalnie zajmujący

¹⁴ Tamże, s. 125.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Por. J. Flis, *Jezus a demony na tle antydemonicznych praktyk starożytnego Wschodu*, RW KUL, Lublin 1990, s. 25.

¹⁷ Tamże, s. 27.

¹⁸ Por. A. Sołtysiak, *Religie Mezopotamii*, w: *Religie starożytnego Bliskiego Wschodu*, dz. cyt., s. 161–163.

¹⁹ Por. J. Flis, *Jezus a demony*, dz. cyt., s. 28.

²⁰ Tamże.

się praktykami magiczno-egzorcystycznymi. Egzorcyci egipscy i babilońscy wyrzucali demony i uwalniali zainteresowanych od skutków ich szkodliwej obecności. Posługiwali się też apotropaicznymi środkami antydemonicznymi – głównie amuletami (gliniane figurki, obrazy z postaciami demonów albo ich głów, obrazy przedstawiające wykonywanie egzorcyzmu, symbole geometryczne), na których wypisywano zaklęcie. U podstaw rytów egzorcystycznych w obu kulturach można dostrzec schemat typowy dla tego typu praktyk, o których informują zapisane tabliczki gliniane. Kulturze babilońskiej zawdzięczamy też obszerną literaturę egzorcystyczną, która jeszcze w starożytności została usystematyzowana w specjalnych katalogach²¹.

Przy omawianiu antydemonicznych praktyk starożytnego Wschodu nie można pominąć kultury starożytnej Grecji, gdyż z niej wyrastały kultury europejskie i z niej pochodzą wpływy helleniczne, których ślady można dostrzec w Nowym Testamencie.

W wierzeniach starożytnej Grecji zauważa się ideę „istot przeciwnych bogom i człowiekowi” oraz szeroką i stopniowo ewoluującą treść pojęcia „demon”²². Na zmiany znaczenia terminu *daimon* (najpierw był synonimem dla gr. *theos* – bóg) miały wpływ takie czynniki, jak: wierzenia ludu greckiego²³, wpływy orientalne, dzieła literackie, poglądy filozofów (starali się m.in. o dokładne wypracowanie pojęcia „demon”). Dzięki temu Grecja wniosła poważny wkład w rozwój demonologii ludów starożytnego Wschodu, który zaznaczył się przy końcu epoki klasycznej i na początku okresu hellenistycznego (V–IV w. przed Chr.)²⁴.

Grecy przypisywali demonom, obok nieszczęść naturalnych (np. trzęsienia ziemi, susze), największe nieszczęście, jakim jest śmierć i choroby z gorączką do niej prowadzące; a także epilepsję, choroby umysłowe i opętanie oraz tzw. zanieczyszczenie powodowane „dotknięciem” demonów (np. dom dotknięty przez Hekate)²⁵. Każdy, kto zmierzał bezpośrednio czy pośrednio do ich usunięcia, był uważany za wykonawcę antydemonicznych praktyk. Bezpośrednio przeciw demonom zwrócona była jednak działalność *sophistai*

²¹ Tamże, s. 30.

²² Tamże, s. 32.

²³ Ważnym czynnikiem była wiara ludu greckiego ukierunkowana animistycznie. „We wszystkich zdarzeniach, zwłaszcza bardziej tajemniczych, widziano działanie demonów. Uważano, że także dusze zmarłych stawały się po śmierci demonami. Lud prosty był przekonany, że demony mogą i ukazują się jako upiory we wszystkich możliwych czasach i miejscach”, objawiając swoją, zwykle przerażającą, działalność. W tych wierzeniach nie używano precyzyjnych pojęć, nie odróżniano więc w wierze ludowej pojęcia *daimon* od pojęcia *heros* czy nawet pojęcia *theos*. Tamże, s. 33.

²⁴ Por. J. Flis, *Jezus a demony*, dz. cyt., s. 37.

²⁵ Por. tamże, s. 39.

(dzięki swej mądrości i biegłości wskazywali, jak należy usunąć demony), *magoi* (dzięki swej tajemnej wiedzy zmierzali do tego celu, używając środków magicznych) i *goes* (stosowali krzyk jako element straszący demony i zmuszający je do ucieczki)²⁶. Istniało wówczas przekonanie, że ludzie posiadający specjalne dary: *pneuma*, *dynamis*, *gnosis* czy *arete* są najbardziej odpowiedni do wypełniania roli egzorcysty. Właściwości egzorcystyczne przypisywano zwłaszcza tzw. mężom bożym (gr. *theioi andres*), herosom, filozofom, kapłanom i dziewicom. Ich dzieła nazywano egzorcyzmami (gr. *eksorkistes*). Termin ten etymologicznie pochodzi od słowa gr. *eksorkoo*, co znaczy zaklinać²⁷. Praktykujących takie działania nazwano później egzorcystami. Warto zauważyć, że ich działalność postrzegano jako antidotum na zalew demonizmu. Stąd im silniejsze było przekonanie o przerażającym działaniu ogromnej liczby demonów, tym liczniejsza była grupa egzorcystów i większe ich znaczenie, zwłaszcza pod koniec hellenizmu, który cechował się „epidemią” opętań.

Egzorcysti stosowali różne metody: (1) błaganie demonów o litość; (2) oszukiwanie demona i wprowadzanie go w inne sztucznie ucharakteryzowane „ciało lub zwierzę”; (3) posługiwanie się magicznymi egzorcyzmami. Najbardziej skutecznym sposobem było stawanie do bezpośredniej walki z demonami i ze skutkiem ich obecności. Wierzono, że egzorcysta zawsze wiedział, jaki zastosować rytuał, aby demony podporządkować, związać, zwyciężyć i wypędzić, bo był do tego uzdolniony przez bogów²⁸. Egzorcyzm przebiegał zwykle według następującego schematu: 1. Przygotowanie egzorcyzmu: (a) określenie nieszczęścia; (b) (gr. *hieroi logoi*), czyli tzw. *historiolae*; 2. Groźby pod adresem demonów: (a) identyfikacja egzorcysty z bogiem; (b) znajomość pewnych imion, lżenie demonów; 3. Zaklinanie demonów: (a) formuła zaklęcia; (b) gesty towarzyszące; 4. Użycie środków specjalnych stosowanych przez egzorcystów (m.in. metale: żelazo, miedź, ołów, złoto, srebro; kamienie szlachetne, kamyki z Nilu itp.)²⁹.

W greckich opisach egzorcyzmów odnajdujemy schematy charakterystyczne dla gatunku aretalogicznego, za pomocą którego umacniano kult (np. *Vita Apolonii* Filostratos II) albo ośmieszano wiarę w niezwykle zdarzenia, jak to czynił Lukian z Samosat w *Philopseudes*. Na szczególniejszą uwagę zasługują u niego dwa opisy uwolnienia od demonów (Ph 16; 31), summary o egzorcyzmach i uzdrowieniach (Ph 9; 10; 17), uzdrowienie Midasa (Ph 11), usunięcie węzów z winnicy (Ph 12) i uzdrowienie chorej na gorączkę (Ph 25). Dla ilustracji interesującego tematu warto przytoczyć opis egzorc-

²⁶ Tamże, s. 40.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 41.

²⁹ Tamże, s. 42.

cyzmu dokonanego przez Syryjczyka (Ph 16)³⁰: „Wszyscy znają Syryjczyka z Palestyny, sofistę (obeznanego) z tymi sprawami, ilu wziął upadających przy księżycu i przewracających oczyma oraz toczących pianę ustami, i postawił na nogi, i odesłał zdrowymi za wielką zapłatę uwolniwszy ich od strasznych (dolegliwości). Gdy tylko bowiem przystąpił do leżącego i zapytał, skąd weszły demony do ciała, chory milczał, zaś demon odpowiadał po grecku, barbarzyńsku albo też w języku, skąd pochodził (mówiąc), w jaki sposób i skąd wszedł do tego człowieka. Ten zaś działał zaklęciami, jeżeli zaś nie pomagały, wtedy groźbami je wyrzucał. Sam widziałem pewnego, jak wychodził czarny i bardzo ciemny, jakby okopcony”³¹.

Problem walki ze złem pojawia się we wszystkich wielkich religiach świata³². W hinduizmie wedyjski świat bogów ma swój odpowiednik w bardzo różnorodnym świecie demonicznym. Demony te trudno scharakteryzować, bo są raczej „przestrogami przed groźnymi aspektami Mocy”³³, wskazującymi na zagrożenia i jego skutki, a nie bytami osobowymi. Jeśli nawet te przestrogi przybierają osobowe kształty (np. ikonograficzne), to pozostaje nadal przyrodzona nieokreśloność tych sił demonicznych.

W ortodoksyjnych odłamach hinduizmu do wyzwolenia człowieka (*moksha*) z kręgu żywotów prowadzi właściwy czyn, poznanie lub łaska otrzymana dzięki miłości do boga (*bhakti*, zob. *Bhagawadgita*). W prestiżowych formach kultu funkcje kapłanów pełnią bramini, posługujący się sanskrytem jako językiem kultowym. Stosowana jest tantryczna magia, polegająca na użyciu połączonych z sobą zespołów sylab (tantry) i powodująca określone skutki. Taką siłą magiczną, która zabija, uzdrowia, niszczy czy nawet tworzy, posiada sanskryckie słowo „mantra” (oznacza: „mowa”, „hymn”, „zaklęcie” i pochodzi od *manjate* – „on myśli”)³⁴. Na przykład w tradycji hinduistycznej Indii południowych występuje postać manthirawadi. Ten wojownik-uzdrowiciel pełni rolę tradycyjnego duchowego uzdrowiciela. Osobiście zmagą się z demonami, chcąc uwolnić nękanie przez nie osoby: „kontaktuje się z duchami i kontroluje je za pomocą mantr (inkantacji) śpiewanych podczas obrzędów. Jego egzorcyzmy stanowią punkt odniesienia, dzięki któremu można przeanalizować oczekiwania chorych, ich wyobrażenia o uwalnianiu spod wpływu złych

³⁰ Tamże, s. 46–47. J. Flis, R. Łukaszyk, *Cud I. W religiach pozachrześcijańskich*, w: EK, t. 3, kol. 644.

³¹ Lukian, *Dialogi*, t. 1, tłum. K. Boguski, PAN, Wrocław 1960, s. 119n.

³² Jak zło jest postrzegane w różnych religiach świata – zob. A. Zwoliński, *Satanizm*, Polwen, Radom 2007, s. 30–55.

³³ A.M. di Nola, *Diabeł*, tłum. I. Kania, Wyd. Universitas, Kraków 1997, s. 113.

³⁴ Por. A. Zwoliński, *Satanizm*, dz. cyt., s. 49. Z chrześcijańskiego punktu widzenia mantra hinduizmu w rzeczywistości nie służy uwalnianiu, ale może być okazją do wejścia złego ducha, o czym piszę w piątym rozdziale.

duchów oraz o pomocy, jakiej można w takich wypadkach udzielić³⁵. Jednak manthirawadi, uzdrawiając, sam często doznaje szkody.

Obok *Wed*³⁶, ciesząc się najwyższym autorytetem, istnieją inne księgi wiedzy sakralnej, m.in. *Atharveda* (*Atharwaweda*), będąca zbiorem różnorodnych, magicznych formuł, także egzorcyzmów, służących do wypędzania złych duchów. W ludowych kultach odgrywają ważną rolę opętanie, wieszanie i zbiorowa ekstaza.

Zarówno hinduizm, jak i buddyzm wcześniejszego okresu zawierają pewne akcenty magiczne. Uznają, że bogowie i demony mają aspekt negatywny i pozytywny, a każda wroga potęga w następnym wcieleniu może stać się łaskawa. Choć demony mogą często zagrażać ludziom, rzadko dochodzi do faktycznego opętania. Obroną przed mrocznymi siłami jest wykonywanie praktyk magicznych przez wiernego i oddawanie się w opiekę świetlistym potęgom ładu – Agniemu (Ogniewi) lub Indrze.

Pogląd buddyjski na naturę demonów i walkę z nimi przedstawia m.in. Lama Maczig Labdron³⁷, który podkreśla znaczenie wewnętrznej walki z demonami na poziomie własnych zmysłów i umysłu. Wydaje się, że egzorcyzm może tu być pojmowany jako wielopłaszczyznowa praca prowadzona nad samym sobą zarówno przez siebie, jak i przy pomocy mistrza, który uwalnia od licznych demonów mroku, iluzji i zwiedzenia³⁸. Uznaje się, że najlepszą bronią duchową w uwolnieniu z sieci zastawianych na ludzką duszę jest odwieczna zasada trzymania się Trzech Klejnotów Drogi Bożej: Guru, Dharmy i Sanghi³⁹.

W Tybecie buddyzm połączył się z panującą tam religią Bon (religia z wyraźnymi akcentami szamańskimi)⁴⁰, dlatego demony i bóstwa, choć działają pośród ludzi, pojmowane są jako iluzoryczne wizerunki powstałe w złudnym umyśle. Funkcje religijne w Bon spełniali kapłani-czarownicy, którzy zajmowali się zaklinaniem duchów, wypędzaniem chorób, a także zamawianiem pogody. Szaman-egzorcyista przywołuje uciekającą na skutek inwazji złych duchów duszę ofiary i rusza w dziki płąs. Gdy ustalą, który demon spowodował cierpienie, określa sposób leczenia. Podczas ceremonii oczyszczającej szaman

³⁵ Ch. Gnakan, *Manthirawadi – południowoindyjski raniony wojownik-uzdrowiciel*, w: P.G. Riddell, B. Smith Riddell, *Anioły i demony*, tłum. M. Chojnacki, Wyd. WAM, Kraków 2009, s. 173–174.

³⁶ Zob. M. Kudelska, *Hinduizm*, Wyd. WAM, Kraków 2006, s. 33–52.

³⁷ Por. A. Zwoliński, *Satanizm*, dz. cyt., s. 49–51.

³⁸ Zobacz analizę opartą o badania egzorcyzmów syngaleskich (Sri Lanca), gdzie w szeroko rozpowszechnionych egzorcyzmach (jak *towil*) najwyraźniej widać skomplikowaną zależność między działaniami rytualnymi a członkami zgromadzenia rytualnego: B. Kapferer, *Proces rytualny i problem refleksywności w egzorcyzmach syngaleskich*, w: *Rytuał, dramat, święto, spektakl. Wstęp do teorii widowiska kulturowego*, red. J. MacAloon, Warszawa 2009, s. 273–313.

³⁹ Por. A.M. di Nola, *Diabeł*, dz. cyt., s. 113.

⁴⁰ Tamże, s. 121–122.

sprawia, że demon wciela się w larwy i robaki. Choć wiele ze sprawowanych rytuałów i praktyk miało czysto szamańskie korzenie, nawet po upadku bon, ci którzy ich dokonywali, byli wysoko cenieni jako wróżbici i potężni czarownicy (na niektórych terenach pełnią swoje funkcje do dziś). Natomiast w tybetańskim buddyzmie tantrycznym wyrocznia działa dzięki pozytywnemu opętaniu, podczas którego przez usta mnicha przemawia bóstwo.

W religii starożytnych Chin wyodrębnili się – różni od oficjalnego duchowieństwa feudalnego – czarownicy zwani „wu”, tworzący na wpol oficjalną klasę kapłańską. Działali jako opętani, popadali w trans przez ducha (*ling-pao*), boga albo duszę zmarłego, co pomnażało ich nadnaturalne moce. Duża liczba kobiet wu (wiedźmy) egzorcyzmowała głównie chorych, a czarownicy przeganiali zjawy, demony i oddalali groźbę chorób. H. Maspéro podaje, że ciała opętanych zachowywały kształt czarownic, ale ich serca były sercami bóstw⁴¹.

W islamie zasadniczo nie występują egzorcyzmy, stąd trudno wyróżnić działalność egzorcystów w ścisłym sensie. Demonologia islamu powstała bowiem na skutek przenikania się arabskiej kultury przedislamskiej i beduińskiej, judaizmu, religii chrześcijańskiej i nauki Mahometa. Wczesna tradycja muzułmańska zakładała, że obecność złych duchów jest powodem wszystkich dolegliwości i chorób. Opętania dokonują przede wszystkim dżiny i szeptany. Dżiny zrodzone z „czystego ognia” są trzecią klasą bytu (po ludziach powstałych z gliny i aniołach powstałych ze światła). Są to osoby inteligentne, nieuchwytnie zmysłami, przybierają rozmaite formy; chętnie wnikają w ciało człowieka. Niekiedy spełniają jego rozkaz mocą zaklęć magicznych. Mogą opętać człowieka, przejmując władzę nad jego duszą. Mogą jednak dostąpić zbawienia, gdyż do nich został posłany Muhammad (Mahomet). Początkowo sam Mahomet sądził, że został opętany przez dżina⁴². Zgodnie z przekazami w tradycji hadisów (przeciwnie niż w Koranie) egzorcyzmował on demony na sposób szamański: pluł na chorego, uderzał albo dmuchał na niego trzy razy⁴³. Badania Vincenta Crapanzano ukazują, jak „wszechstronny i złożony jest wpływ świata złych duchów na świat życia codziennego. Przede wszystkim są dwa różne rodzaje chorób: choroby, które kończą się opętaniem, oraz choroby, które powodują paraliż”⁴⁴.

⁴¹ A.M. di Nola, *Diabeł*, dz. cyt., s. 128; por. M. Granet, *Religie Chin*, przekł. J. Rozkrut, Znak, Kraków 1997, s. 15–105; zob. A. Zwoliński, *Chiny. Historia. Teraźniejszość*, Wyd. WAM, Kraków 2007, s. 86–87.

⁴² Por. A. Zwoliński, *Satanizm*, dz. cyt., s. 53–54. Por. L. Hogan, *Obciążenia demoniczne poprzez magię na gruncie islamu oraz drogi do uwolnienia z nich*, IAD2009.

⁴³ Zob. więcej K. Kościelniak, *Złe duchy w Biblii i Koranie*, Kraków 1999.

⁴⁴ Klasyfikacja chorób wywołanych przez dżiny według Crapanzano zob. B.A. Musk, *Anioły i demony w ludowych wierzeniach islamskich*, w: P.G. Riddell, B. Smith Riddell, *Anioły i demony*, tłum. M. Chojnacki, Wyd. WAM, Kraków 2009, s. 250.

W celu uwolnienia od dzina tradycja nakazuje bicie kijem opętanego nim nieszczęśnika, podawanie mu gorzkiej mikstury, okadzanie i izolowanie go w ciemnym miejscu. Z upływem lat oraz w wyniku konfrontacji z innymi religiami złagodzone wspomniane praktyki. W społecznym odbiorze osoby, które trudnią się uwalnianiem od duchów i demonów, bez względu na krąg kulturowy, mają wiele wspólnych cech z działalnością szamanów. Większość badaczy nie uznaje szamanizmu⁴⁵ za religię, a jedynie za zbiór magiczno-religijnych wierzeń i praktyk umożliwiających osiągnięcie wizji podczas transu (kontrolowany odmienny stan świadomości). Funkcja szamana – wróżbity, kapłana, uzdrowiciela, czarownika i mistyka – bywa dziedziczna lub wynika ze wskazania przez duchy. Rola szamana lub szamanki jako pośredników polega na przekraczaniu granic pomiędzy światami (niebo, ziemia i świat podziemny). Poprzez kontakt z duchami i bóstwami uzyskują oni pomoc do przenoszenia całej społeczności w sferę *sacrum*. Aby uwolnić chorego od opętania bądź porwania duszy przez duchy (co jest uznawane często za przyczynę choroby), szaman wyrusza w ekstatyczną podróż. Jej celem jest odszukanie duszy i sprowadzenie jej do ciała. Podczas „magicznego lotu” do nieba stacza pojedynkę z duchami i z tym, kto rzucił klątwę. Podczas tych rytuałów istotną rolę pełnią instrumenty muzyczne, takie jak grzechotka, tamburyn lub bęben (zwany „wierzchowcem szamana”, bo wywołuje trans)⁴⁶.

Koreańscy wyznawcy szamanizmu twierdzą, że tylko szamanki, dzięki swej niezwyklej mocy magicznej, mogą komunikować się ze wszystkimi światami: niebiańskim, ziemskim i podziemnym. Czczą one niezliczoną rzeszę bóstw. W całej Korei istnieje około 270 rodzajów bóstw szamanistycznych. Demony są na ogół wrogie człowiekowi, kapryśne, mściwe, stąd konieczność odprawiania różnego rodzaju obrzędów celem zapewnienia sobie ich przychylności⁴⁷.

⁴⁵ Badacze zajmujący się problemami z zakresu religii i antropologii, Alfonso M. Di Nola (*Diabeł*) oraz Jacek Sieradzan (*Szaleństwo w religiach świata*), twierdzą, że szamanizm leży u podstaw wszystkich religii. Uważają, że nawet katolicki egzorcysta ma cechy maga lub szamana, z czym jednak trudno się zgodzić. Szamanizm występuje niemal na całym świecie, głównie wśród ludów pastersko-łowieckich. Za czysty uznaje się zespół wierzeń Azji Płn. i Śr., obu Ameryk, Korei, Indochin i Japonii. Wzorcowy można obserwować na Syberii, a wtórny do niego w Ameryce Płn. Por. M. Eliade, *Szamanizm i i archaiczne techniki ekstazy*, tłum. K. Kocjan, WN PWN, Warszawa 2001, s. 423–459.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Zob. więcej H. Ogarek-Czój, *Mitologia Korei*, Wyd. Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1988.